HIPOTEZY

TAJEMNICE WYSPY WIELKANOCNEJ

NADESZŁA CHWILA POŻEGNANIA OJCZYZNY! POTĘŻNY RÓD WYGNANY NAJPIERW Z WYSPY SŁOŃCA NA JEZIORZE TITICACA, PÓŹNIEJ - Z PODNIEBNEGO CUZCO, ZMUSZONY JEST TERAZ OPUŚCIĆ RODZINNĄ ZIEMIĘ.

POZOSTAWIAMY ZA SOBĄ WSPANIAŁE MIASTA. UFAMY, ŻE ZA WIELKĄ WODĄ ZNAJDZIEMY NOWE ZIEMIE I ZBUDUJEMY MIASTA JESZCZE PIĘKNIEJSZE. SĄ WŚRÓD NAS MISTRZOWIE KAMIENI, KTÓRZY WSZYSTKO POTRAFIĄ WYRZEŹBIĆ, SĄ ROZUMIEJĄCY, KTÓRZY ZNAJĄ DZIEJE I POTRAFIĄ CZYTAĆ W GWIAZDACH, SĄ DZIELNI ŻOŁNIERZE...

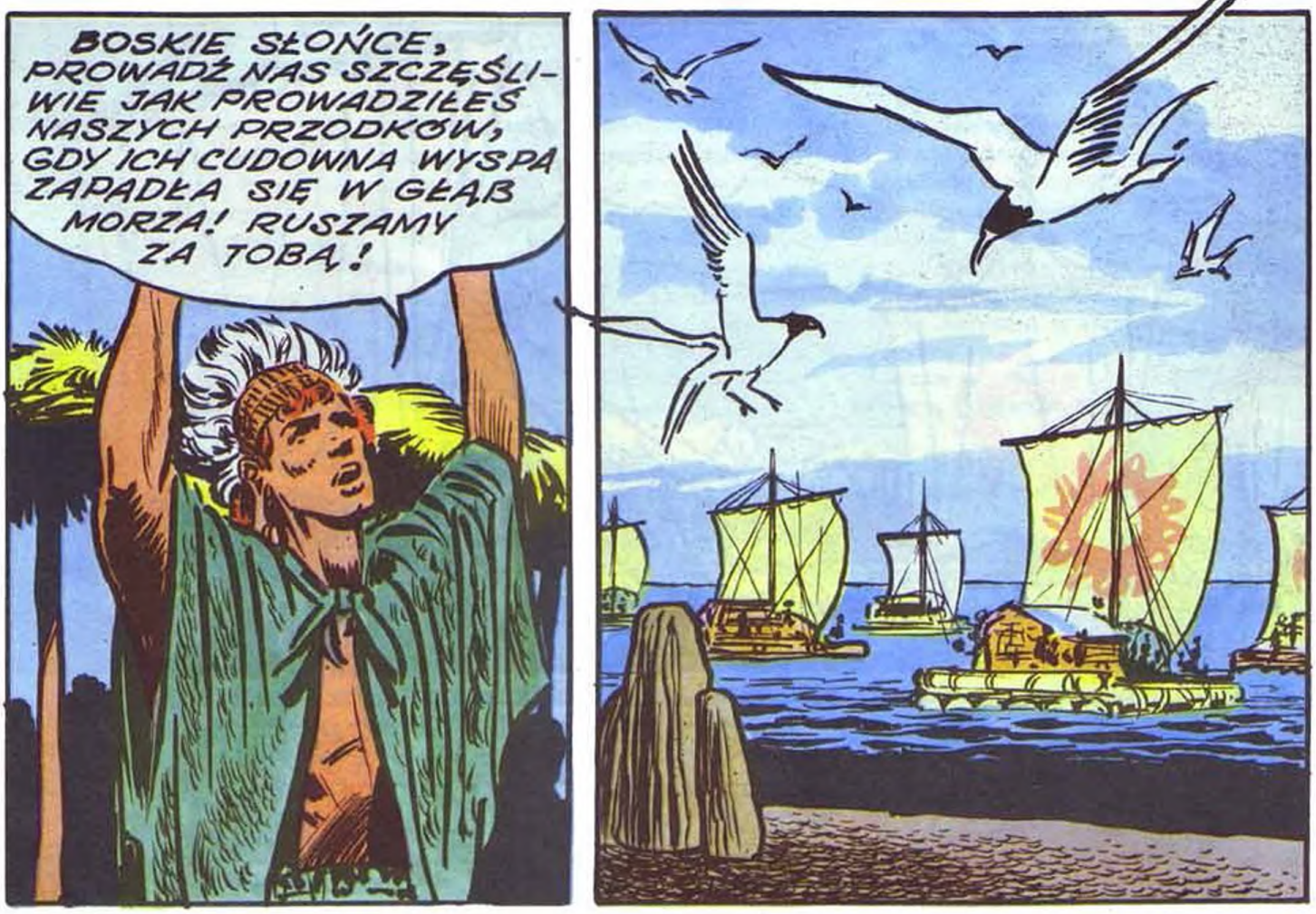
BOSKIE SŁOŃCE, PROWADŹ NAS SZCZĘŚLIWIE JAK PROWADZIŁEŚ NASZYCH PRZODKÓW, GDY ICH CUDOWNA WYSPA ZAPADŁA SIĘ W GŁĄB MORZA! RUSZAMY ZA TOBĄ!

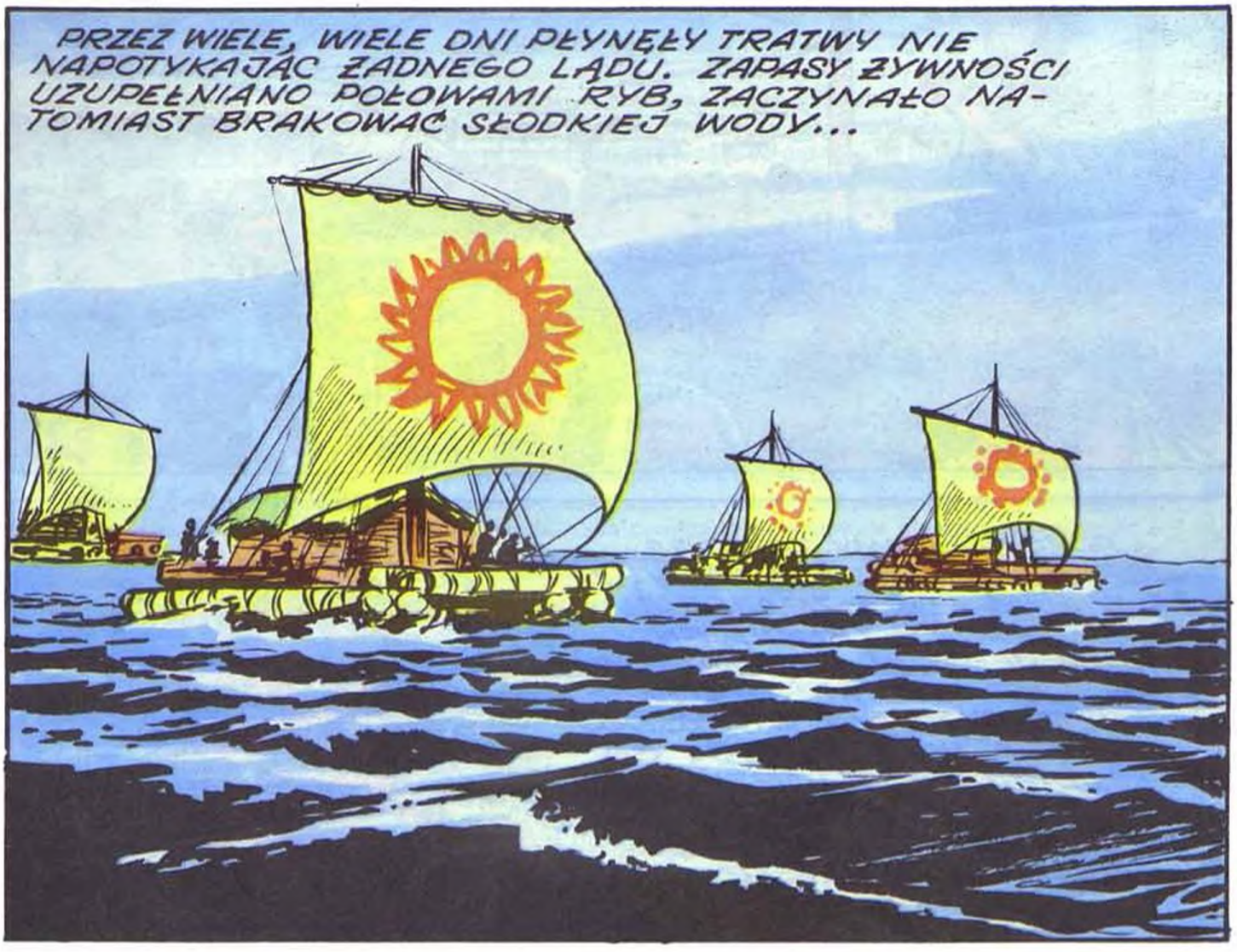
PRZEZ WIELE, WIELE DNI PŁYNĘŁY TRATWY NIE NAPOTYKAJĄC ŻADNEGO LĄDU. ZAPASY ŻYWNOŚCI UZUPEŁNIANO POŁOWAMI RYB, ZACZYNAŁO NATOMIAST BRAKOWAĆ SŁODKIEJ WODY...

PANIE, MUSIMY JESZCZE BARDZIEJ ZMNIEJSZYĆ RACJE WODY. GROZI NAM ŚMIERĆ Z PRAGNIENIA!
ZIEMIA!
TO CHYBA WYSPA. MOŻE ZNAJDZIEMY NA NIEJ WODĘ!

TU PRZYBIJEMY DO BRZEGU!
ZOSTANIEMY TU KILKA DNI. JEST WODA, ODPOCZNIEMY I NAPRAWIMY TRATWY.
CHOĆ WYSPA WYDAJE SIĘ BEZLUDNA LEPIEJ WYSTAWIĆ STRAŻE.
NA KILKA NOCY ZAMIESZKAMY W TYCH JASKINIACH. PRZENIEŚCIE DO NICH CAŁY DOBYTEK. JUTRO ZACZNIEMY NAPRAWIAĆ TRATWY I UZUPEŁNIAĆ ZAPASY NA DALSZĄ DROGĘ.

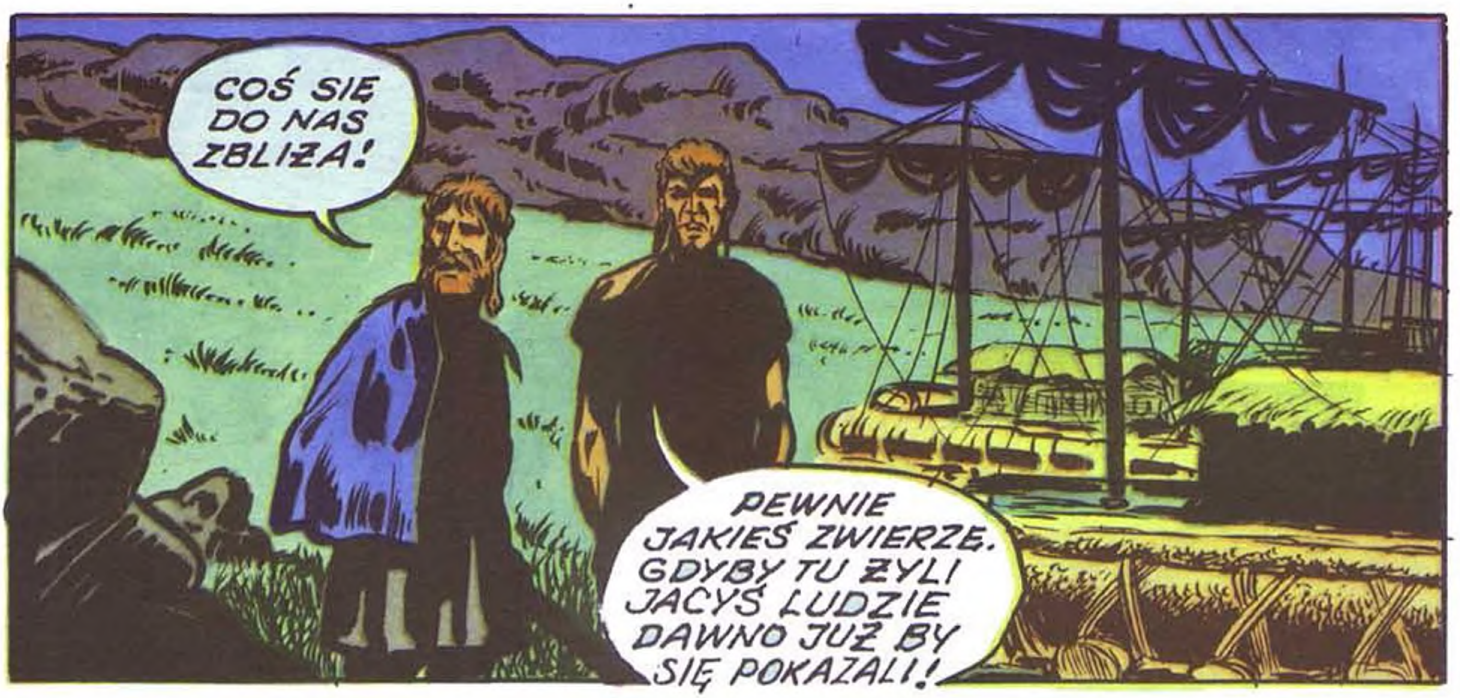
COŚ SIĘ DO NAS ZBLIŻA!
PEWNIE JAKIEŚ ZWIERZE. GDYBY TU ŻYLI JACYŚ LUDZIE DAWNO JUŻ BY SIĘ POKAZALI!

PONAD PÓŁ WIEKU MINĘŁO OD LĄDOWANIA I ZWYCIĘSKIEJ BITWY, W WYNIKU KTÓREJ PRZYBYSZE OPANOWALI WYSPĘ.

TO OSTATNIA JUŻ MOJA WIZYTA W TEJ OLBRZYMIEJ, NATURALNEJ PRACOWNI. TU POWSTAJE DZIEŁO MEGO ŻYCIA. MIAŁEM NADZIEJĘ, ŻE ZOBACZĘ JE UKOŃCZONE. DZIŚ CZUJĘ, ŻE ZBLIŻA SIĘ ŚMIERĆ.

NIE PRZERYWAJ MI, OANO! PRZYPROWADZIŁEM CIĘ TUTAJ BO CHCĘ, ŻEBYŚ ZROZUMIAŁA JAK WAŻNĄ PODJĄŁEM PRACĘ I KONTYNUOWAŁA JĄ PO MOJEJ ŚMIERCI. W MŁODOŚCI WIDZIAŁEM WSPANIAŁE DZIEŁA: KAMIENNE MIASTA I PAŁACE, OLBRZYMIE PIRAMIDY STWORZONE PRZEZ WIELKICH ARTYSTÓW-MISTRZÓW KAMIENI. ONE ŚWIADCZYĆ BĘDĄ O GENIUSZU NASZEJ EPOKI. CHCIAŁEM DORÓWNAĆ TAMTYM DZIEŁOM - OTOCZYĆ WYSPĘ, NA KTÓREJ UWIĘZIŁ MNIE LOS, WIEŃCEM OGROMNYCH FIGUR. CHCIAŁEM UCZCIĆ MEGO DZIADKA, WŁADCĘ LUDU VIRACOCHA I, SOBIE ZAPRACOWAĆ NA NIE — ŚMIERTELNOŚĆ. NADAŁEM SENS NASZEMU ŻYCIU NA TEJ ZAGUBIONEJ NA WIELKIEJ WODZIE WYSPIE.

CZY PORADZĘ SOBIE Z TAKIM ZADANIEM, DZIADKU?!

Z PEWNOŚCIĄ NIE BĘDZIE CI ŁATWO. NA WYSPIE JEST WIELE TRUDNYCH PROBLEMÓW. DLATEGO SZYBKO MUSISZ WYBRAĆ SOBIE GODNEGO MĘŻA. TYLKO MĘŻCZYZNA MOŻE RZĄDZIĆ LUDEM, KTÓRY CORAZ BARDZIEJ SIĘ BURZY.

ALE JEGO LOS JEST BARDZO CIĘŻKI...

GDY WYLĄDOWALIŚMY, TUTEJSI LUDZIE BYLI ZUPEŁNIE DZICY. NAUCZYLIŚMY ICH HODOWLI, UPRAWY ZIEMI, RZEMIOSŁA...
I ZAPĘDZILI DO NIEWOLNICZEJ PRACY!
SŁUŻĄ WIELKIEMU DZIEŁU. CÓŻ BYŁOBY WARTE PUSTE CHOĆ SYTE ŻYCIE! PRZYSIĘGNIJ, ŻE BĘDZIESZ KONTYNUOWAŁA PRACE!
PRZYSIĘGAM!
UTUPEPE, PRZYRZEKŁAM DZIŚ DZIADKOWI, ŻE PO JEGO ŚMIERCI DOKOŃCZĘ JEGO WIELKIE DZIEŁO.
JAK MOGŁAŚ, TY, TAKA DOBRA! PRZECIEŻ CHODZIŁAŚ ZE MNĄ PO WSIACH I WIDZIAŁAŚ JAK NĘDZNIE ŻYJĄ LUDZIE. WSZYSTKO POCHŁANIAJĄ FIGURY.

DZIADEK SPIESZYŁ SIĘ, CHCIAŁ DOŻYĆ KOŃCA PRAC. JA MAM DUŻO CZASU... ZMNIEJSZĘ TEMPO PRAC PRZY FIGURACH, POPRAWIĘ WARUNKI ŻYCIA LUDU, ALE DZIEŁO BĘDZIE KONTYNUOWANE!
I DLA TEGO DZIEŁA POŚWIĘCISZ WOLNOŚĆ I DOBROBYT LUDZI?!

W TYCH KAMIENNYCH KOLOSACH WYKUTA JEST NASZA TOŻSAMOŚĆ. PRZEZ TYSIĄCE LAT ŚWIADCZYĆ BĘDĄ O TYM, ŻE NA WYSPIE ŻYŁ LUD WIELKIEJ WIEDZY I WYOBRAŹNI. JESTEŚ MOIM PRZYJACIELEM I MUSISZ MI POMÓC PRZEKONAĆ O TYM LUDZI!
POMOGĘ CI. TY JEDNA BRONIŁAŚ MNIE, GDY DŁUGOUSI I RUDOWŁOSI CHŁOPCY WYŚMIEWALI MOJE CZARNE WŁOSY, KTÓRE ODZIEDZICZYŁEM PO MATCE.

WKRÓTCE NA WYSPIE WIĘKSZOŚĆ DZIECI POCHODZIĆ BĘDZIE Z MIESZANYCH MAŁŻEŃSTW. NA STATKACH PRZYBYŁO NIEWIELE KOBIET, A MIEJSCOWE SĄ BARDZO PIĘKNE - JAK TWOJA MATKA...

KRÓL PROSI CIĘ DO SIEBIE, PANI.

ZBLIŻA SIĘ MOJA OSTATNIA GODZINA. WIECIE, ŻE SYN MÓJ POLEGŁ BRONIĄC WYSPY PRZED NAJAZDEM Z MORZA. POZOSTAŁA PO NIM CÓRKA, OANA. JEJ PRZEKAZUJĘ CAŁĄ WŁADZĘ. ŚLUBUJCIE JEJ POSŁUSZEŃSTWO I WIERNOŚĆ.
ŚLUBUJEMY!
OANA POŚLUBI SYNA JEDNEGO Z WAS. ZOSTAWIAM JEJ WOLNY WYBÓR. NIE ZDĄŻĘ JUŻ ICH POBŁOGOSŁAWIĆ. BOSKIE SŁOŃCE ZACHODZI I JA ODCHODZĘ RAZEM Z NIM. ŻEGNAJCIE I PROWADŹCIE DALEJ NASZE WIELKIE DZIEŁO!
KRÓL NIE ŻYJE!
KRÓL NIE ŻYJE!
KRÓL NIE ŻYJE!

PANOWIE, OGŁOŚCIE ŻAŁOBĘ NA CAŁEJ WYSPIE. NIECH WSZYSCY PRZERWĄ PRACĘ I POŻEGNAJĄ SWEGO WŁADCĘ!

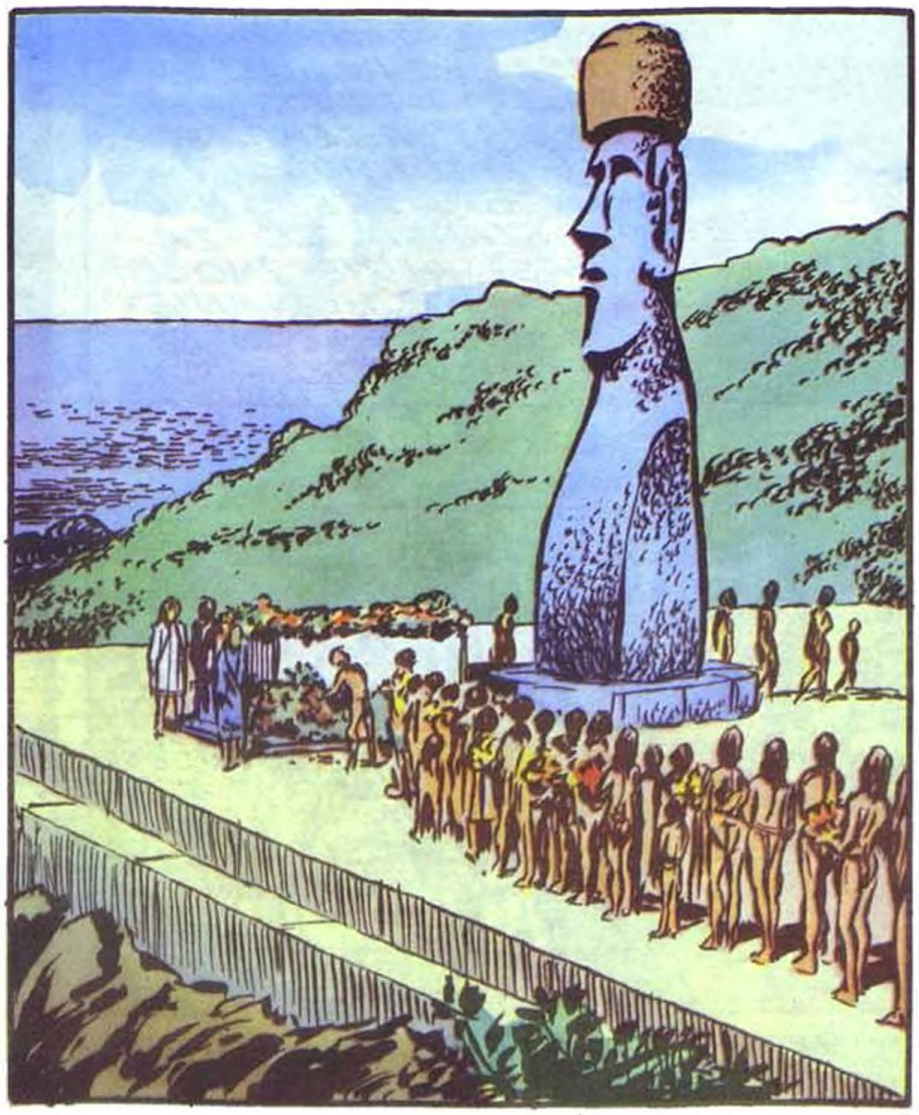

WAŻNĄ ROLĘ NA WYSPIE PEŁNILI **ROZUMIEJĄCY** - CZYLI UCZENI, BADACZE NIEBA I ZIEMI. BYLI KAPŁANAMI SŁOŃCA, UCZYLI MŁODZIEŻ I POMAGALI KRÓLOWI W RZĄDZENIU. **URURUTE,** MISTRZ KAMIENI, BYŁ GEOLOGIEM I RZEŹBIARZEM, WSPÓŁTWÓRCĄ WIELKIEGO PLANU KRÓLA; **ORORROINA** DOWODZIŁ ŻOŁNIERZAMI I NADZOROWAŁ GOSPODARKĘ; **ATAROA** UCZYŁ MŁODZIEŻ.

SKOŃCZYŁ SIĘ CZAS ŻAŁOBY, PORA WRÓCIĆ DO NORMALNYCH ZAJĘĆ. CHCIAŁABYM NAUCZYĆ SIĘ RZĄDZIĆ WYSPĄ I PROSZĘ WAS O POMOC. NAJPIERW JEDNAK MUSZĘ DOKŁADNIE POZNAĆ PLAN WIELKIEGO ZAMIERZENIA KRÓLA. PROSZĘ CIĘ, DOSTOJNY URURUTE, O WYJAŚNIENIE MI CAŁOŚCI ZAMIERZENIA.

ZACZNIEMY OD KAMIENIOŁOMU RANU RARAKU.

OANA POWINNA WYBRAĆ NA MĘŻA KTÓREGOŚ Z NASZYCH SYNÓW. OBAJ SĄ DŁUGOUCHYMI CZYSTEJ KRWI.
OANA PRZEBYWA CZĘSTO W TOWARZYSTWIE UTUPEPE. GOTOWA WYBRAĆ TEGO MIESZAŃCA, CO-ZAMIAST WDZIĘCZNOŚCI ZA WYCHOWANIE RÓWNE NASZYM SYNOM - CHODZI PO WSIACH I PODBURZA LUD!
TRZEBA USUNĄĆ UTUPEPE NIM OANA OGŁOSI SWOJĄ DECYZJĘ. I TY MI W TYM POMOŻESZ.
CO CHCESZ ZROBIĆ?

ZNASZ DOBRZE STARĄ CZAROWNICĘ MARARANĘ, KTÓRA HODUJE JADOWITE WĘŻE I LECZY LUDZI. KTÓRYŚ Z TWOICH SŁUG POWINIEN JEJ PODAROWAĆ HOMARA. Z PEWNOŚCIĄ ODWDZIĘCZY SIĘ WE WŁAŚCIWY SPOSÓB...
TERAZ ODMIENI SIĘ WASZ LOS. KRÓLEWNA OANA MA CZUŁE SERCE I WIELKI ROZUM.

KRÓLEWNA PRZYSIĘGŁA, ŻE BĘDZIE KONTYNUOWAĆ DZIEŁO SWEGO DZIADKA. ALE PRAGNIE INACZEJ ZORGANIZOWAĆ ROBOTY, DAĆ WAM RÓWNE PRAWA Z DŁUGOUCHYMI. ONA PRAGNIE DOBRA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW WYSPY.

IKETEPE - SYN ORORONY I **AROTEPE** - SYN **ATAROA** PEŁNIĄ SŁUŻBĘ W NADBRZEŻNEJ STRAŻNICY.

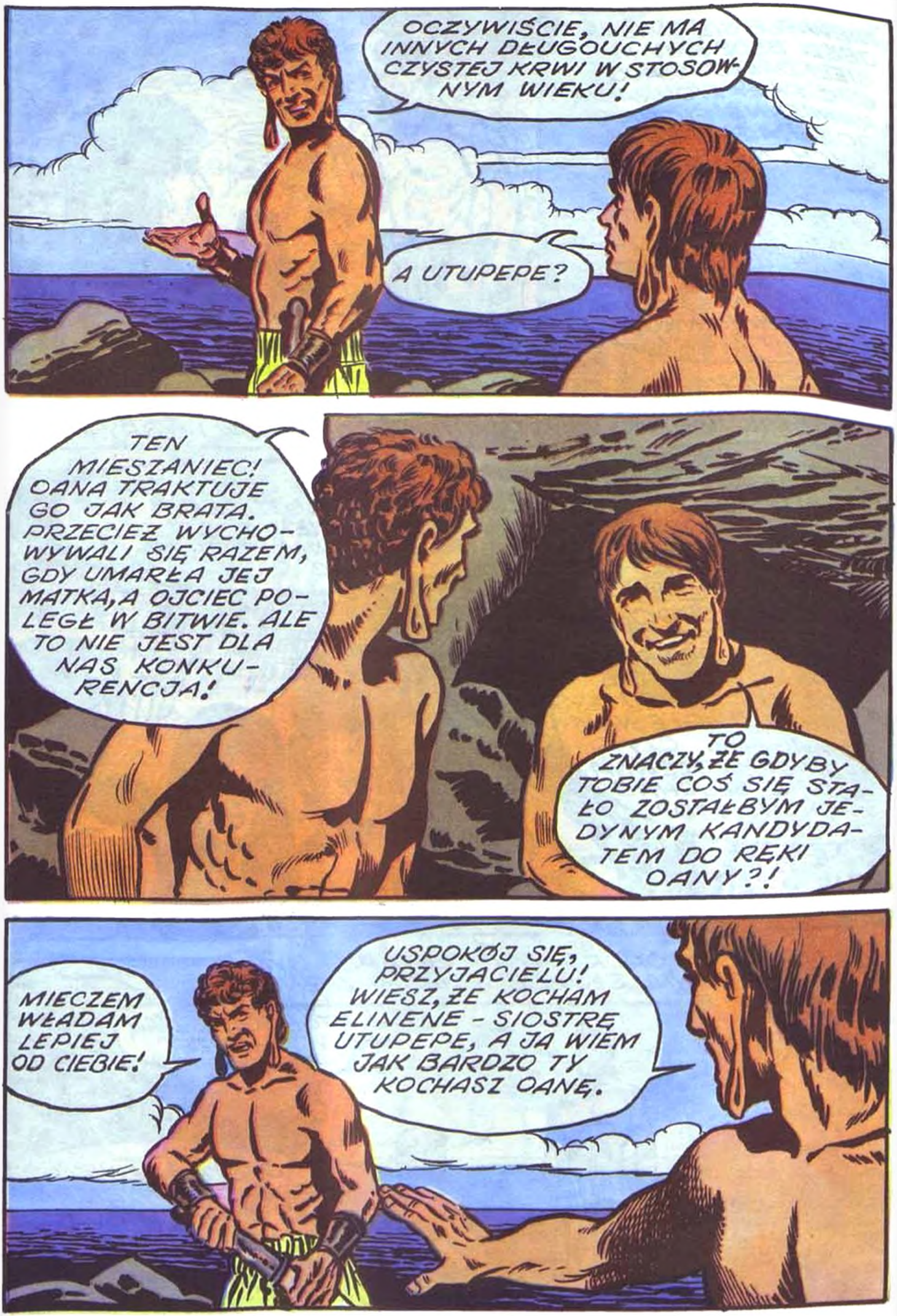
OCZYWIŚCIE, NIE MA INNYCH DŁUGOUCHYCH CZYSTEJ KRWI W STOSOWNYM WIEKU!
A UTUPEPE?
TEN MIESZANIEC! OANA TRAKTUJE GO JAK BRATA. PRZECIEŻ WYCHOWYWALI SIĘ RAZEM, GDY UMARŁA JEJ MATKA, A OJCIEC POLEGŁ W BITWIE. ALE TO NIE JEST DLA NAS KONKURENCJA!
TO ZNACZY, ŻE GDYBY TOBIE COŚ SIĘ STAŁO ZOSTAŁBYM JEDYNYM KANDYDATEM DO RĘKI OANY?!
MIECZEM WŁADAM LEPIEJ OD CIEBIE!
USPOKÓJ SIĘ, PRZYJACIELU! WIESZ, ŻE KOCHAM ELINENE - SIOSTRĘ UTUPEPE, A JA WIEM JAK BARDZO TY KOCHASZ OANĘ.

NIE MÓGŁBYM BEZ NIEJ ŻYĆ. NIKOMU NIE POZWOLĘ JEJ SOBIE ODEBRAĆ!
MOIM MARZENIEM JEST WYRWANIE SIĘ Z TEJ WYSPY! CIĄGNIE MNIE TO, CO ZA HORYZONTEM! WIEMY PRZECIEŻ, ŻE GDZIEŚ TAM DALEKO SĄ OGROMNE LĄDY, MIASTA, LUDZIE...
OBIECUJĘ CI, ŻE GDY ZOSTANĘ KRÓLEM, TY STANIESZ NA CZELE EKIPY, KTÓRA ZACZNIE BUDOWAĆ STATKI. TRZEBA SKOŃCZYĆ Z IZOLACJĄ WYSPY!
ELINENE, DROGA PRZYJACIÓŁKO, CHCĘ SIĘ CIEBIE PORADZIĆ, KOGO MAM POŚLUBIĆ?
IKETEPE BARDZO CIĘ KOCHA!

LUBIĘ GO, ALE JEST ZBYT GWAŁTOWNY I PORYWCZY. A CZY TWÓJ BRAT, UTUPEPE, TAKŻE MNIE KOCHA?
MY JESTEŚMY MIESZAŃCAMI. KRÓLOWA MUSI WYBRAĆ KOGOŚ ZE SWOJEJ RASY!

ZASTANAWIAŁAM SIĘ NAD TYM DŁUGO. KOCHAM OD DAWNA UTUPEPE I PODZIWIAM GO, ALE TO NIE MIŁOŚĆ ZADECYDOWAŁA O MOIM WYBORZE. NA WYSPIE NIEWIELE JEST DZIEWCZĄT DŁUGOUCHYCH, A WIELU CHŁOPCÓW. BĘDZIE CORAZ WIĘCEJ MIESZANYCH MAŁŻEŃSTW I MIESZANYCH DZIECI. JAKO KRÓLOWA CHCĘ DAĆ PRZYKŁAD I SAMA PRZEKREŚLĘ RÓŻNICE RASOWE. A ZA TYM PÓJDĄ RÓWNE DLA WSZYSTKICH PRAWA!

WYZYWASZ LOS! BĘDZIESZ MIAŁA PRZECIWKO SOBIE WSZYSTKICH DŁUGOUCHYCH. MOGĄ ODMÓWIĆ CI POSŁUSZEŃSTWA!

PORADZĘ SOBIE. MŁODZIEŻ MNIE POPRZE. NIE JESTEM JEDNAK PEWNA, CZY UTUPEPE ODWZAJEMNIA MOJE UCZUCIE. MOŻE KOCHA JAKĄŚ DZIEWCZYNĘ W KTÓREJŚ Z WIOSEK? MA TAM TYLU PRZYJACIÓŁ!
NIGDY NIE MÓWIŁ O MIŁOŚCI DO CIEBIE, ALE ZAWSZE STARAŁ SIĘ BYĆ W POBLIŻU. NIE WSPOMINAŁ TEŻ NIGDY O ŻADNEJ INNEJ DZIEWCZYNIE.

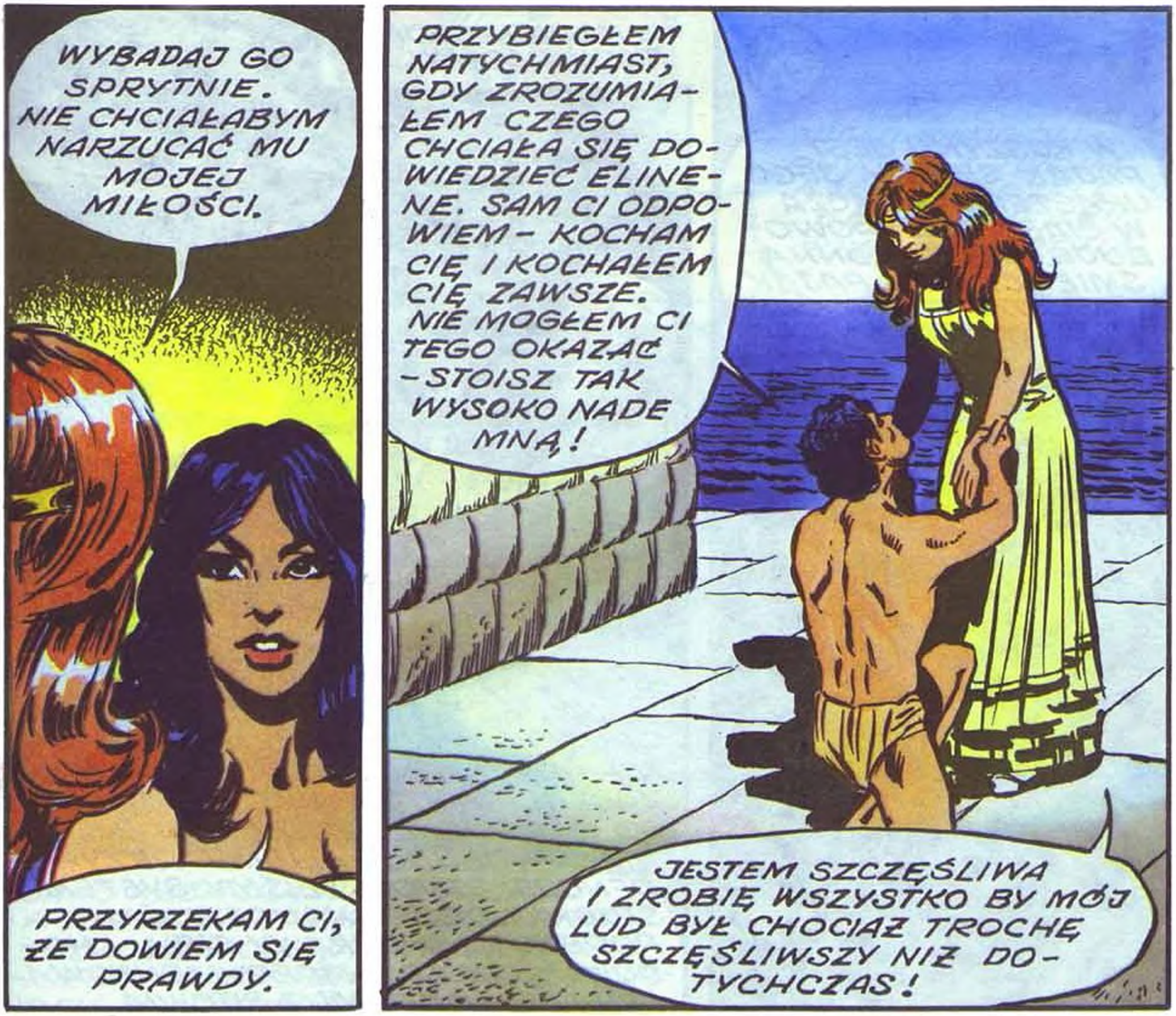
WYBADAJ GO SPRYTNIE. NIE CHCIAŁABYM NARZUCAĆ MU MOJEJ MIŁOŚCI.
PRZYRZEKAM CI, ŻE DOWIEM SIĘ PRAWDY.
PRZYBIEGŁEM NATYCHMIAST, GDY ZROZUMIAŁEM CZEGO CHCIAŁA SIĘ DOWIEDZIEĆ ELINENE. SAM CI ODPOWIEM - KOCHAM CIĘ I KOCHAŁEM CIĘ ZAWSZE. NIE MOGŁEM CI TEGO OKAZAĆ - STOISZ TAK WYSOKO NADE MNĄ!
JESTEM SZCZĘŚLIWA I ZROBIĘ WSZYSTKO BY MÓJ LUD BYŁ CHOCIAŻ TROCHĘ SZCZĘŚLIWSZY NIŻ DOTYCHCZAS!

W KOSZYKU JEST PAJĄK SKALNY. JEGO UKĄSZENIE WSĄCZA W CIAŁO JAD I POWODUJE NIEUCHRONNĄ ŚMIERĆ. JEŚLI PAJĄK ZNAJDZIE SIĘ W CZYIMŚ ŁOŻU...

W KAMIENIOŁOMIE RANU RARAKU.
NIEZBYT WIELE WIEM O POCZĄTKACH TEGO ZAMIERZENIA.
POCZĄTKI BYŁY TRUDNE. MINĘŁO SPORO CZASU ZANIM ZROZUMIELIŚMY, ŻE NIE BĘDZIEMY MOGLI OPUŚCIĆ WYSPY, BO NIE MA NA NIEJ DRZEW NA WIELKIE STATKI. ZACZĘLIŚMY SIĘ WIĘC URZĄDZAĆ. PO OKRESIE MIESZKANIA W JASKINIACH POBUDOWALIŚMY REZYDENCJE, STWORZYLIŚMY SYSTEM STUDNI I DRÓG. NAUCZYLIŚMY PODBITY LUD UPRAWY ZIEMI I HODOWLI. CIĄGLE EKSPERYMENTOWALIŚMY Z ŁODZIAMI Z SITOWIA. ZNALIŚMY JE Z JEZIORA TITICACA W NASZEJ DAWNEJ OJCZYŹNIE.

BYŁAM MAŁĄ DZIEWCZYNKĄ, GDY KILKA TAKICH ŁODZI WYPŁYNĘŁO NA MORZE...
NIE BYŁA TO PIERWSZA WYPRAWA. ŻADNA JEDNAK NIE WRÓCIŁA I KRÓL ZABRONIŁ BUDOWANIA ŁODZI. ZACZĄŁ BOWIEM OBMYŚLAĆ SWOJE WIELKIE DZIEŁO A LUDZI, KTÓRZY UMIELIBY JE ZREALIZOWAĆ BYŁO MAŁO. NADE WSZYSTKO CHCIAŁ JE UKOŃCZYĆ!

TO BYŁO NIEMOŻLIWE PRZY TAK GIGANTYCZNYM PRZEDSIĘ-WZIĘCIU!
NIE MASZ RACJI. GDYBY NIE NAJAZD Z MORZA - W WYNIKU KTÓREGO POLEGŁO WIELU DŁUGOUCHYCH, Z TWOIM OJCEM NA CZELE - PRACA BYŁABY JUŻ UKOŃCZONA.
JAKO WZÓR DLA WSZYSTKICH FIGUR POSŁUŻYŁA POSTAĆ KRÓLA LUDU VIRACOCHA, WŁADCY WIELKIEGO KONTYNENTU. TWÓJ DZIADEK, A JEGO WNUK, POSTANOWIŁ ZBUDOWAĆ MU POMNIK. WIELE SETEK FIGUR OTOCZYŁOBY POSTAĆ CENTRALNĄ, TĘ WŁAŚNIE - NAJWIĘKSZĄ, A CAŁA WYSPA STAŁABY SIĘ MONUMENTEM. TWÓJ DZIADEK, PANI, BYŁ GENIALNYM ARTYSTĄ!
WIEM JAK WIELE ZAWDZIĘCZAŁ TOBIE. CZĘSTO PODKREŚLAŁ TWOJE ZASŁUGI.
TO PRAWDA. OBMYŚLIŁEM SPOSÓB WYKUWANIA, TRANSPORTU I USTAWIANIA FIGUR, KTÓRE PROJEKTOWAŁ KRÓL. A JEGO DZIEŁO Z ZAPAŁEM PODJĘLI MISTRZOWIE KAMIENI. NIEWIELU JUŻ NAS ZOSTAŁO, TYCH, KTÓRZY PRZYBYLI TU Z KRÓLEM...
MACIE WIELU UCZNIÓW!

POCZĄTKOWO PRACOWALI SAMI DŁUGOUSI. PÓŹNIEJ ZACZĘLIŚMY SZKOLIĆ CHŁOPCÓW Z MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH. OKAZALI SIĘ BARDZO ZDOLNI, A DZIŚ KILKU Z NICH TO PRAWDZIWI MISTRZOWIE KAMIENI - ELITA NASZEJ SPOŁECZNOŚCI.
UWAŻASZ ICH PRACĘ ZA NAJWAŻNIEJSZĄ?
TAK, ONA ZAPEWNI NAM WSZYSTKIM NIEŚMIERTELNOŚĆ. PO NASZEJ EPOCE ZOSTANĄ DZIEŁA MISTRZÓW KAMIENI - BO TYLKO ZAPISANA W KAMIENIU WIEDZA PRZETRWA. CZŁOWIEK JEST KRUCHY, A KAMIEŃ WIECZNY.
POKAŻ MI, PANIE, WSZYSTKIE ETAPY PRACY PRZY FIGURACH.
NAJPIERW WYBIERA SIĘ STARANNIE ODPOWIEDNI BLOK KAMIENIA. ZAZNACZA SIĘ TWARZ I PRZÓD FIGURY. NASTĘPNIE PRACUJEMY RAZEM UŻYWAJĄC WIELU SIEKIER RÓWNOCZEŚNIE. CO JAKIŚ CZAS POLEWAMY SKAŁĘ WODĄ. GDY SIEKIERA SIĘ STĘPI OSTRZYMY JĄ O DRUGĄ...

TĘ FIGURĘ ODŁĄCZYMY NIEBAWEM OD ŚCIANY, WYCZYŚCIMY I DOKŁADNIE WYPOLERUJEMY. WTEDY BĘDZIE GOTOWA DO TRANSPORTU NA PRZEZNACZONE MIEJSCE.
DOPIERO GDY STANIE NA TARASIE WYRZEŹBI SIĘ JEJ OCZY I NAŁOŻY NA GŁOWĘ FRYZURĘ-PUKAO Z CZERWONEGO, IMITUJĄCEGO NASZE WŁOSY, KAMIENIA Z WULKANU PUNA PAU.
ILU POTRZEBA LUDZI NA WYKONANIE JEDNEJ FIGURY?
6 DO 10 DOBRZE WYSZKOLONYCH RZEŹBIARZY MUSI PRACOWAĆ PRAWIE ROK.

KRATER WYGASŁEGO WULKANU PUNA PAU ZAWIERAŁ JEDYNY NA WYSPIE KAMIEŃ O CZERWONYM ODCIENIU.

MAM NADZIEJĘ, ŻE ZNIESIESZ ZAKAZ KRÓLA I POZWOLISZ MI WYRUSZYĆ NA MORZE, PANI.
ŻADNA WYPRAWA DOTĄD NIE WRÓCIŁA...

MUSI ISTNIEĆ JAKIŚ SZLAK I TO JA GO ODKRYJĘ!

WIDZIAŁAŚ WIELE RAZY, JAK USTAWIA SIĘ FIGURY. TAJEMNICA ICH USTAWIANIA A TAKŻE TRANSPORTU POLEGA NA SPECJALNYM USTAWIENIU ŚRODKA CIĘŻKOŚCI. ODKRYŁ TO MÓJ OJCIEC I MNIE PRZEKAZAŁ SEKRET. UMOŻLIWIA TO STOSUNKOWO SWOBODNE OPEROWANIE TAK OGROMNYMI GŁAZAMI.

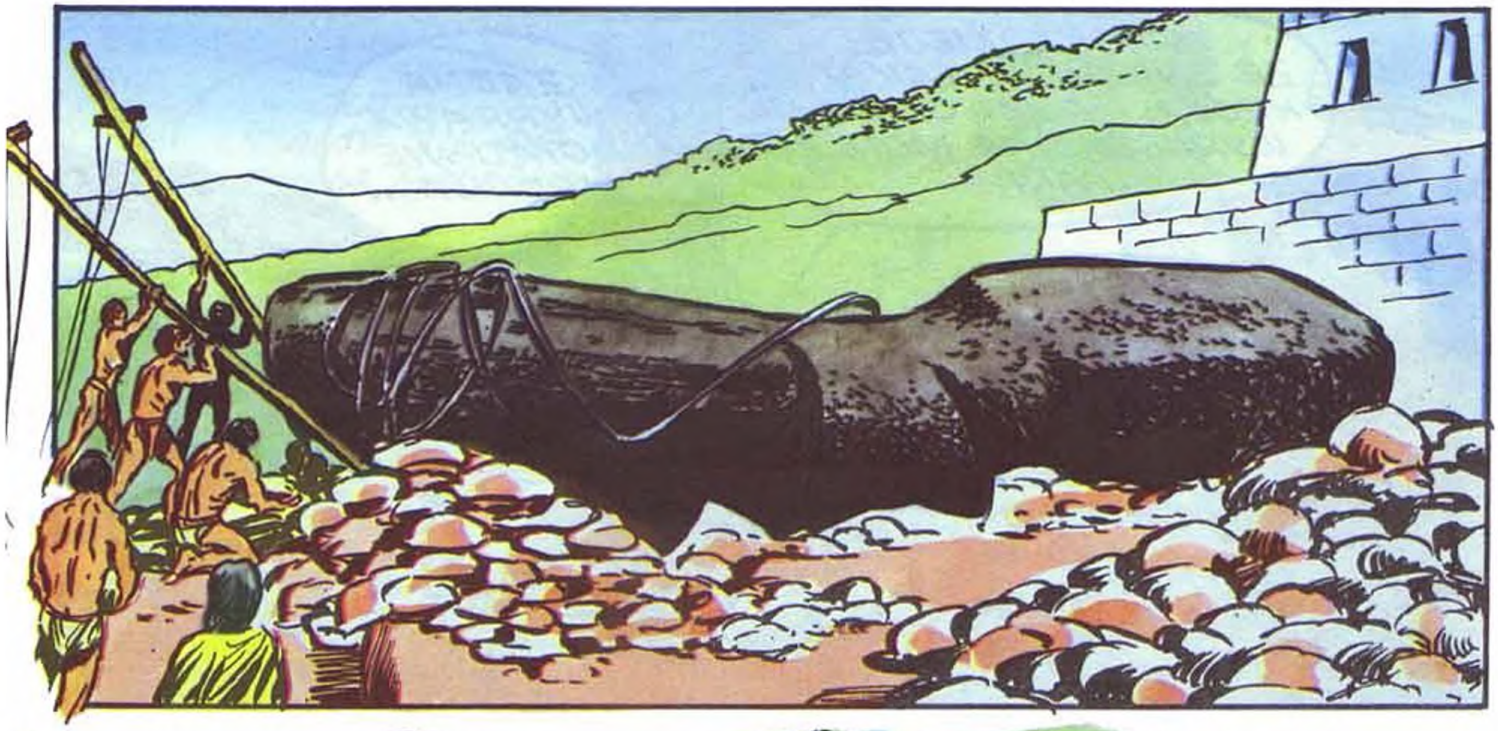

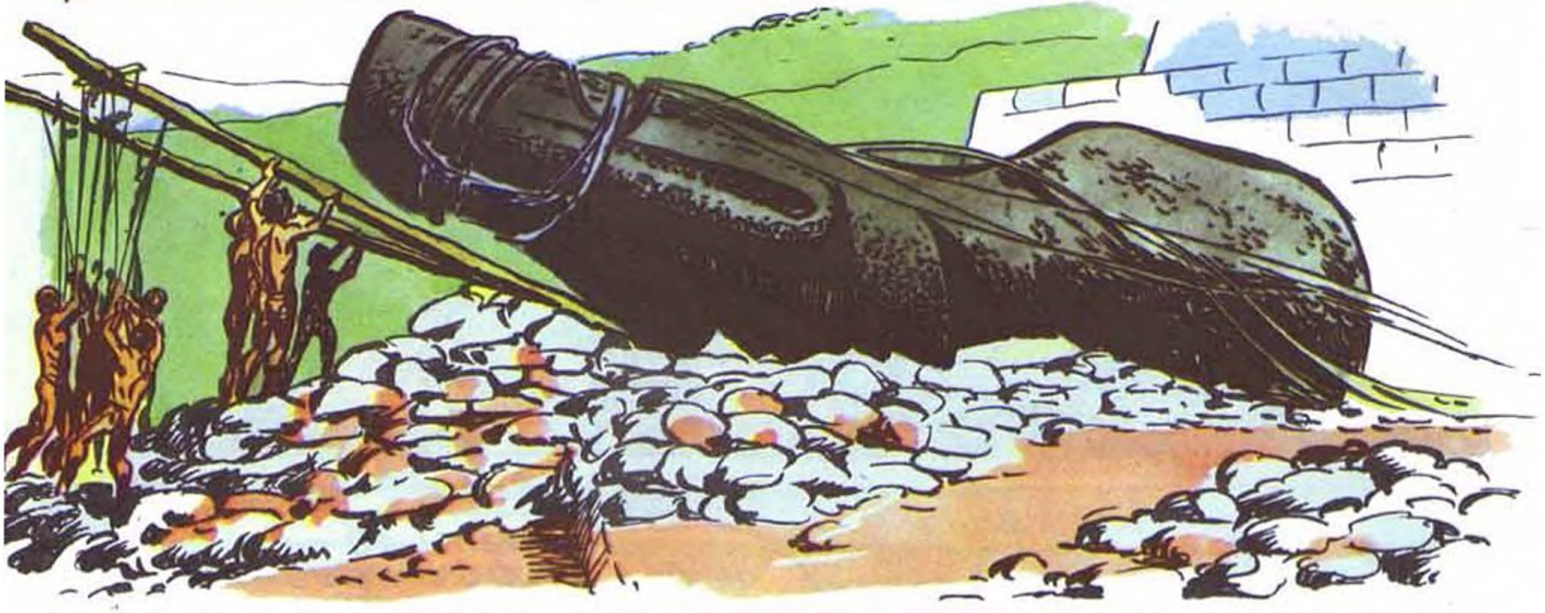

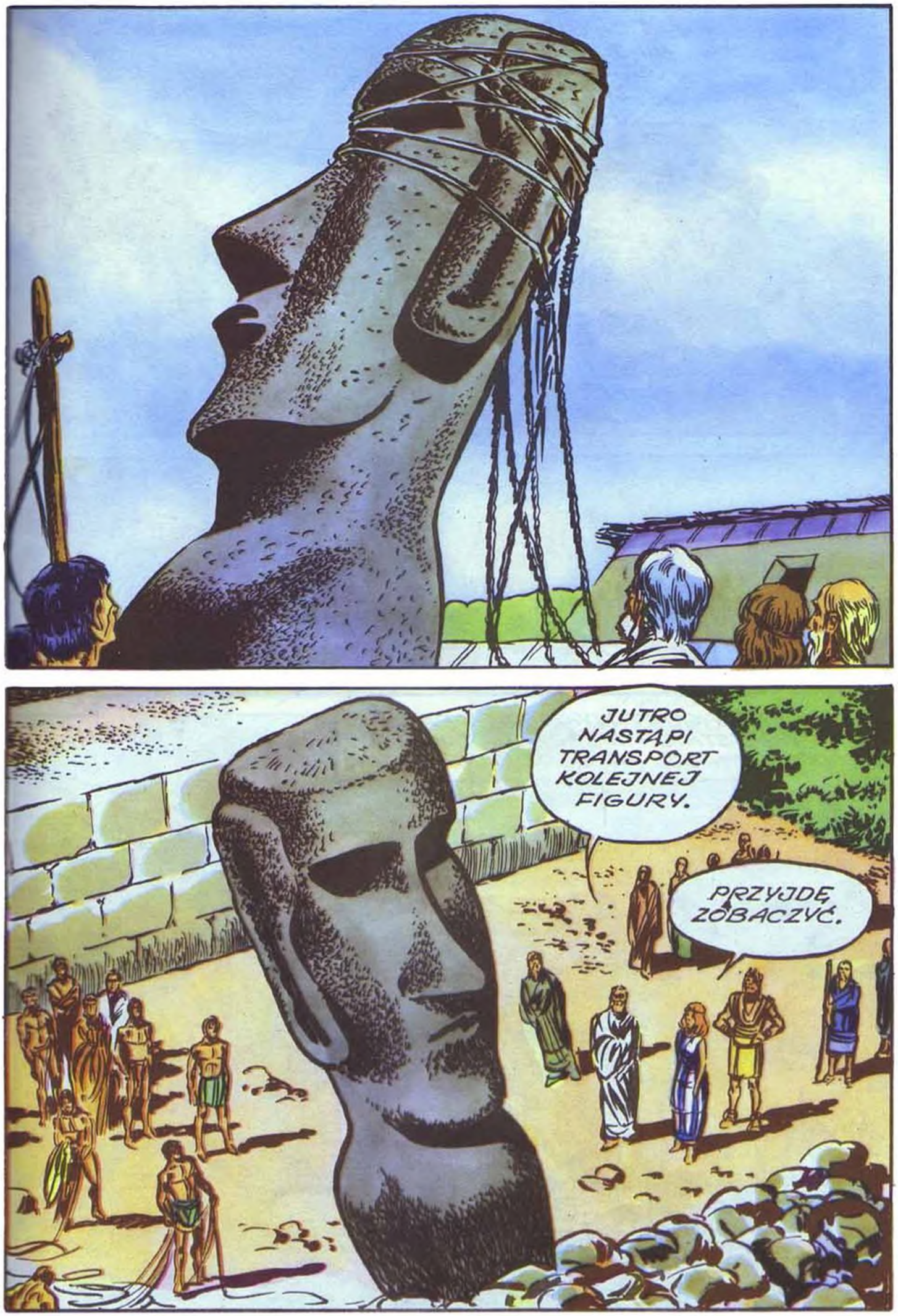
JUTRO NASTĄPI TRANSPORT KOLEJNEJ FIGURY.
PRZYJDĘ ZOBACZYĆ.

A CIEBIE, PANIE, POPROSZĘ BYŚ ZAPROSIŁ NA JUTRZEJSZY WIECZÓR NA UCZTĘ DO MOJEGO PAŁACU MISTRZÓW KAMIENI I ROZUMIEJĄCYCH. OGŁOSZĘ SWOJĄ DECYZJĘ O WYBORZE MAŁŻONKA.

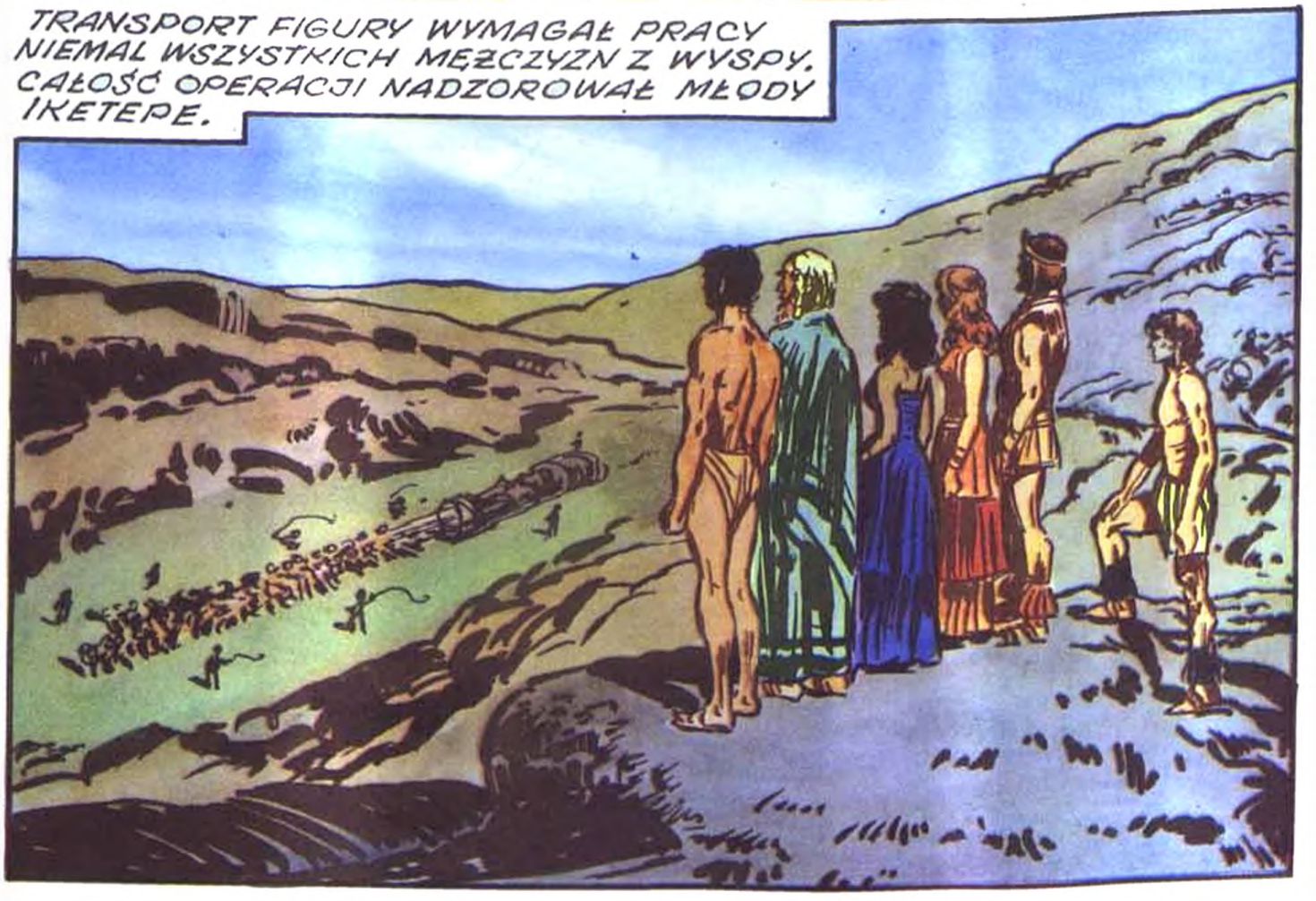
TRANSPORT FIGURY WYMAGAŁ PRACY NIEMAL WSZYSTKICH MĘŻCZYZN Z WYSPY. CAŁOŚĆ OPERACJI NADZOROWAŁ MŁODY IKETEPE.

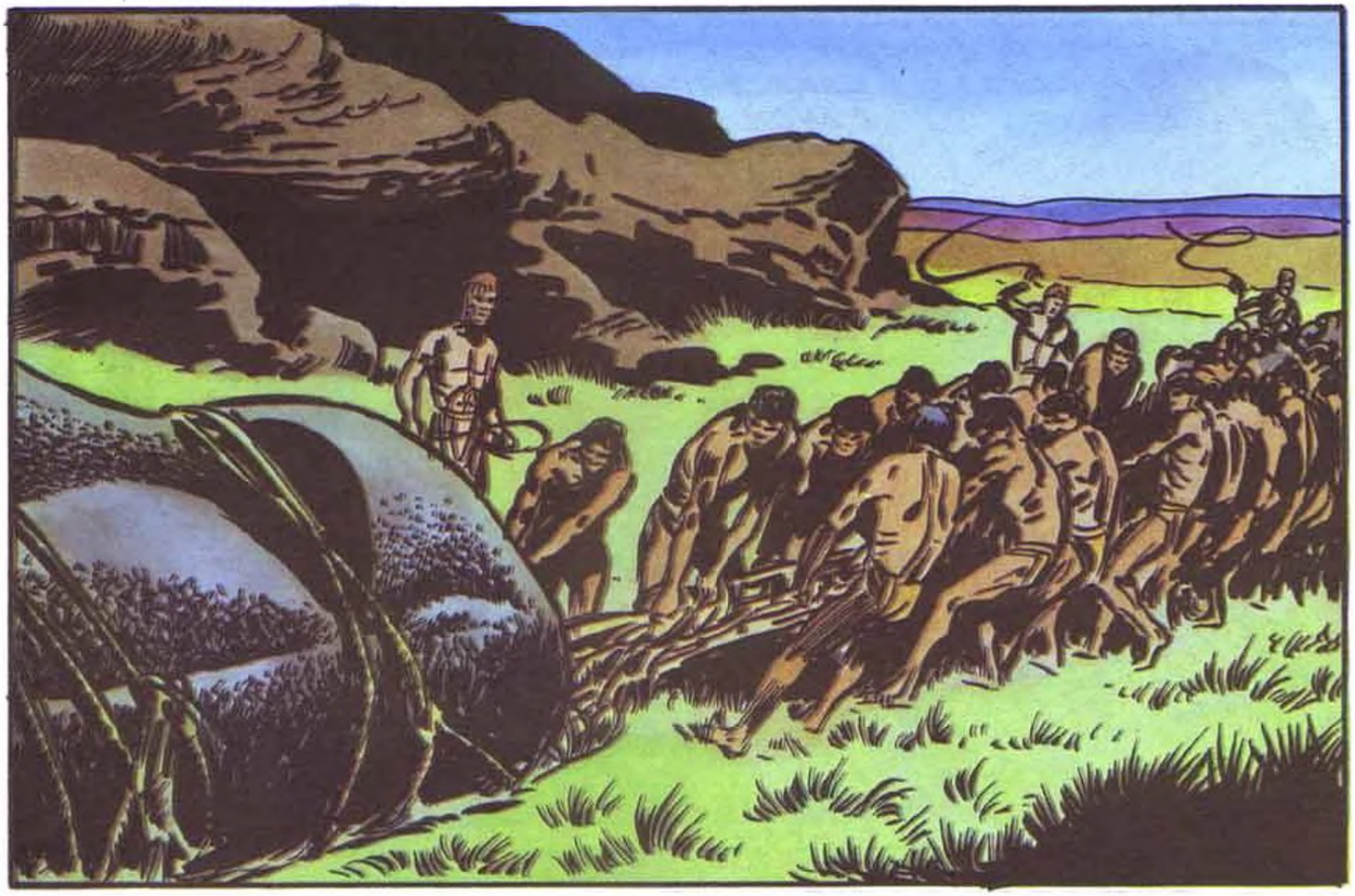

NIE MOGĘ NA TO PATRZEĆ!

JAKA ŁADNA Z NICH PARA! WIDAĆ, ŻE SĄ DLA SIEBIE PRZEZNACZENI!
GŁUPSTWA MÓWISZ, ELINENE. OANA NIE MOŻE ZOSTAĆ ŻONĄ MIESZAŃCA!
A WŁAŚNIE ŻE OANA WYBIERZE UTUPEPE!
CHYBA ŻARTUJESZ. TO NIEMOŻLIWE!
I TAK WIECZOREM DOWIESZ SIĘ O TYM, WIĘC MOGĘ ZDRADZIĆ TAJEMNICĘ. OANA MI TO POWIEDZIAŁA!

OANA NIE ŻYJE!

ZABILI UTUPEPE, NASZĄ JEDYNĄ NADZIEJĘ! PORA POMŚCIĆ NASZE KRZYWDY! WSZYSCY CHWYTAJCIE SIEKIERY!

ROZGORZAŁA DŁUGA WOJNA DOMOWA I NIGDY JUŻ NIE PODJĘTO PRACY PRZY FIGURACH. WIELKIE DZIEŁO KRÓLA POZOSTAŁO NIEDOKOŃCZONE, ALE DO DZIŚ BUDZI PODZIW WSZYSTKICH, KTÓRZY DOCIERAJĄ NA WYSPĘ WIELKANOCNĄ. ZAŚ DALECY, DALECY POTOMKOWIE MISTRZÓW KAMIENI STALE JESZCZE ZADZIWIAJĄ SWOIM TALENTEM RZEŹBIARSKIM.

KONIEC

POBRANO Z CHOMIKUJ.PL/FRANEK998